ROLNIK



Motto:
„Uczcie się wzbogacajcie się — czekajcie.

Bezpłatny dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego" poswięcony zagadnieniom rolniczym

Nr. 44 | Wąbrzeźno, dnia 8 listopada 1930 r. | Rok II

Komunikaty Instruktora Rolnego Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, powiatu Wąbrzeskiego.

OKÓLNIK NR. 1.

Podaje się do ogólnej wiadomości pp. Rolników powiatu wąbrzeskiego, iż w dniu 11 listopada (wtorek) br. odbędzie się w hotelu „Dwór Wąbrzeski" o godzinie 11 rano doroczny Pokaz Prac Sekcji Przysposobienia Rolniczego.

Uprasza się PP. Rolników do licznego stawienia się, celem zwiedzenia pokazów i wysłuchania pouczających referatów.

OKÓLNIK NR. 2.

Do PP. Patronów Sekcji Przysposobienia Rolniczego Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

Prosimy WPanów o łaskawe dopilnowanie, by wszyscy uczestnicy (czki) Sekcji Przysposobienia Rolniczego P. T. R bezwzględnie wzięli udział w Pokazach Prac Sekcji Przysposobienia Rolniczego P. T. R. w Wąbrzeźnie w hotelu „Dwór Wąbrzeski" w dniu 11 listopada br., przywożąc ze sobą na godzinę 9 rano, następujące eksponaty:

Z sekcji uprawy pszenicy po 2 kg. ziarna każdy uczestnik.

Z sekcji uprawy żyta po 2 kg. ziarna każdy uczestnik.

Z sekcji uprawy kukurydzy po 20 najdorodniejszych kaczanów.

Z sekcji uprawy buraków pastewnych po 20 najdorodniejszych klębów.

Z sekcji uprawy ziemniaków po 50 najdorodniejszych klębów.

Z sekcji wychowu kur I. rok — każda uczestniczka przywozi po 1 kogucie i po 4 najładniejsze kokoszki.

Z sekcji wychowu kur II. rok — przywożą wszystkie odchowany drób oczestniczki sekcji, których nazwiska podane zostaną Patronowi Sekcji w osobnem piśmie.

Uprzedza się, że uczestnicy (czki) Sekcji Przysposobienia Rolniczego PTR., którzy bez ważnej przyczyny nie stawią się na pokazy, utracą temsamem prawo otrzymania nagród.

Wszyscy uczestnicy (czki) Sekcyj przybywający na Pokazy, winni przywieźć ze sobą dzienniczki.

Uczestniczki i uczestnicy Sekcji, przewożący eksponaty swoich prac na Pokaz koleją otrzymają po odbytych Pokazach zwrot kosztów przejazdu przewozu eksponatów.

OKÓLNIK NR. 3.

Do PP. Członków Kółek Rolniczych Pom. Tow. Rol. powiatu wąbrzeskiego.

Wobec zbliżających się wyborów, wzywa się wszystkich członków Kółek Rolniczych P. T. R. do najliczniejszego udziału w głosowaniu do Sejmu i Senatu. Obowiązkiem jest każdego światłego rolnika członka P. T. R. dostarczyć bezpłatnych furmanek dla chorych, kalek lub daleko mieszkających, celem umożliwienia oddania głosu. Nie wolno zmarnować, ani jednego głosu polskiego.

Zarząd Powiatowy P. T. R.

OKÓLNIK NR. 4.

W dniu 5 bm. z inicjatywy p. Starosty Sudeckiego została zwołana konferencja Przedstawicieli Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, kupców zbożowych i młynarzy.

Obecni: Starosta Powiatowy p. Suchecki, Prezes Powiatowy P. T. R. p. Sojecki, członek Zarządu Pow. P. T. R. p. Taczanowski, instruktor rolny P. T. R. p Malkiewicz, kierownik Stowarz Roln.-Handl. p. Dierzgowski, kupiec zbożowy p. Gogolewski i właściciele młynów pp.: Brzóskowski, Tuske, Kastrau, Pieniążek, Litwiński, Klausmayer, Turowski, Sztyler i w zastępstwie p. Kolberga z Król. Nowejwsi p. Schreiter.

Uchwalono: za przemiał 100 kg. żyta na mąkę 65 proc. franko młyn — wolno młynarzom pobierać najwyżej 3,00 zł. w gotówce, wydając przytem 65 kg. mąki żytniej 65 proc. 31 kg. otrąb, pozostałe 4 kg. potrąca się na rozkun lub bez opłaty za wymiał 100 kg. żyta, zobowiązują się młynarze wydawać: 60 kg. mąki żytniej 65 proc. i 20 kg. otrąb.

Przy przemiale pszenicy ustala się wytyczne dla pszenicy o wadze holenderskiej 128 funtów, wymiał 55 proc. Przy opłacie gotówką za wymiał 100 kg. pszenicy 55 proc. młynarzom nie wolno pobierać więcej jak 4,00 zł. za 100 kg. W naturaljach zobowiązują się wydawać 55 kg. mąki pszennej 55-proc. i 41 kg. otrąb. Bez opłaty zobowiązują się młynarze zwracać przy przemiale 100 kg. pszenicy 55 kg. mąki pszennej 55-proc. i 25 kg. otrąb pszennych.

Opłaty powyższe obowiązują od dnia dzisiejszego.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od uchwalonych, ulegną karze w myśl art. 4 i 5 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 31. 8. 126 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. Ust. R. P. Nr. 91, poz. 527) a mianowicie:

Karze aresztu do 6 tygodni lub grzywnie do 10.000 zł. o ile dany czyn nie ulegnie surowszemu ukaraniu w myśl obowiązujących ustaw karnych.

OKÓLNIK NR. 5.

Na zebraniu Zarządu Pow. P. T. R. w dniu 4 bm. dokonano podziału wszystkich Kółek Rolniczych P. T. R. naszego powiatu na 6 okręgów. Każdym okręgiem opiekuje się jeden z członków Zarządu Powiatowego P. T. R. w okręgu:

I. prezes powiatowy P. T. R. p. J. Sojecki, należą Kółka Roln.: Orzechowo, Ryńsk, Mlewo i Dębowałąka.

II. Wiceprezes powiatowy P. T. R. p. W. Prabucki — Golub, Lipnica, Hamer, Łobdowo, W. Radowiska.

III. członek Zarządu powiat. P. T. R. p. Taczanowski. — Zaskocz, Łopatki, Książki, Niedźwiedź, Wąbrzeźno.

IV. członek Zarządu Powiat. P. T. R. p. Szałach — Rychnowo, Kowalewo, Bielsk.

V. członek Zarządu Pow. P. T. R. p. Klimek — Zieleń Kiełpiny, Ostrowite, Czystochleb.

VI. członek Zarządu Pow. P. T. R. p. Kowalski. — Płużnica, Przydwórz, Król. Nowawieś.

We wszystkich sprawach wchodzących w zakres wszelkiej opieki i opinji w sprawach kredytowych, uprasza się pp. Prezesów Kółek Rolniczych skierowywać petentów do poszczególnych członków Zarządu Powiatowego P. T. R.

OKÓLNIK NR. 6.

Do PP. Członków Kółek Rolniczych P. T. R.

Bardzo często zachodzą wypadki iż rolnicy udający się po poradę do Instruktorjatu i Sekretarjatu Pom. Tow. Roln. powiatu wąbrzeskiego, nie zabierają ze sobą legitymacyj członkowskich. Zwraca się przeto uwagę, iż interesantom bez legitymacji nie udziela się żadnych porad.

OKÓLNIK NR. 7.

W sprawie Kalendarza Gospodarskiego na rok 1931.

Wyszedł już z druku i jest do nabycia w biurze instruktorjatu i Sekretarjatu P. T. R. w Wąbrzeźnie Kalendarz Gospodarski na rok 1931. Cena Kalendarza wynosi 2 zł. za 1 egzemplarz. Ze względu na szereg wartościowych artykułów z zakresu rolnictwa i hodowli, Kalendarz ten powinien być w rękach każdego rolnika i w bibljotekach Kółek Rolniczych.

Z. Malkiewicz, instruktor rolny P. T. R.

—— o ——

Wilki w owczej skórze.

Wiadomo dobrze, że gdy poseł przychodzi do wyborców, to wszystko gotów obiecać. Małorolnym obiecuje ziemię, robotnikom pracę i najwyższe zarobki. Opowiadają jeden taki wypadek, który zdarzył się był w Lubelskiem. Przyjechał kandydat do wsi i obiecał wszystko zrobić, czego tylko miejscowa ludność zapragnie. Ktoś powiedział, że potrzebny jest most — poseł z miejsca obiecał. Ale wtedy okazało się, że niema poco tego mostu stawiać, bo żadna rzeka, ani żaden strumień przez okolicę nie przepływa. Wtedy zrozpaczony kandydat obiecał przeprowadzić rzekę! Śmiechu też było, aż się ludzie popłakali.

Największych matactw dopuszczają się kandydaci poselscy w stosunku do religji. Każdy jest jej przyjacielem. A cóż gadać o wyzwoleńcach, socjalistach, albo piastowcach. Taki kiedy przyjdzie na wiec, to nieraz najpierw Boga pochwali i baje niestworzone rzeczy, jak to on wiary broni. Tylko dziw zbiera, bo zaraz potem tłumaczy, że jest lepszym sługą Kościoła, niż ksiądz, niż biskup, nawet niż sam Ojciec Święty.

Wszyscy, powiadamy, na wsi są bardzo pobożni i dlatego trudno wyrozumieć, który naprawdę wierzy, a który tylko udaje.

Bardzo wiele wyjaśnia ostatni list pasterski ks. biskupa Łukomskiego. Powiada tam ks. biskup, jak to po katolicku poczynali sobie panowie posłowie. Wyzwoleniec poseł, gdy dostał mandat, sprowadził sekciarzy, żeby ludność wiejską bałamucili. Pomagał im, może nawet płacił za nich — aby poderwać znaczenie Kościoła Katolickiego.

Wyzwoleńcy, razem z socjalistami, powiada dalej biskup, postawili wniosek w sejmie, żeby znieść naukę religji, to znaczy, żeby w szkołach pacierza nie uczono. I co im nauka pacierza szkodziła? Przecie każdy przyzna, że to tylko złość i nic więcej.

A inne stronnictwo znów postawiło w sejmie wniosek, żeby zerwać umowę z Ojcem Świętym.

Ksiądz biskup Łukomski wszystko to wytyka i powiada, że żaden katolik pod grozą grzechu śmiertelnego na centrolew, co ukrył się pod nazwą związku obrony prawa i wolności ludu, a więc na listę numer siedem (7) głosować ma zakazane.

To też gdy się jaki agitator z siódemki pojawi, to powiedzcie mu odrazu o obwieszczeniu ks. Biskupa. — Powiedzcie mu, że wy na Nr. 7 nie będziecie głosować — niech jednak sobie idzie z nią do bolszewików, albo do jakich murzyńskich botokudów!

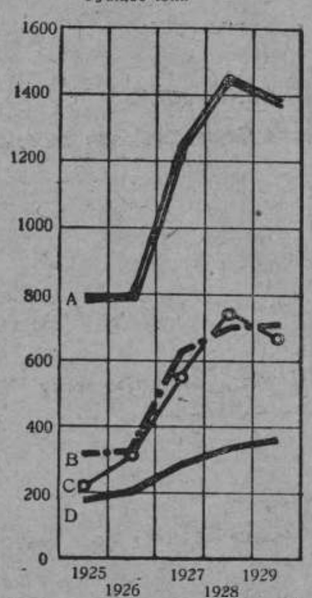
Maciej Rózga.

Realizacja reformy rolnej.

Problem przebudowy ustroju agrarnego w Polsce posiada niezmiernie doniosłe znaczenie gospodarcze dla całego państwa. Rolnictwo bowiem jest podstawą dobrobytu i utrzymania około 66 proc. ogółu ludności Polski. Na jeden kilometer kwadratowy przypada w Polsce 70-ciu mieszkańców, z czego średnio 45-ciu zaliczyć trzeba do ludności rolniczej. Jeżeli uwzględnimy, że w innych państwach — poza krajami o rozwiniętem ogrodownictwie — nigdzie nie utrzymuje się z rolnictwa więcej ponad 35—45 osób na jednym klm. kw., to należy stwierdzić, że określenie Polski nazwą państwa rolniczego nie jest dalekie od prawdy. Niestety, zdolność do pracy wszystkich mieszkańców zatrudnionych na roli nie jest w Polsce należycie wykorzystana. Wedle ścisłych obliczeń w drobnych gospodarstwach wiejskich około 5 miljonów osób należałoby zaliczyć właściwie do kategorji pozbawionych pracy. Ten stan w bardzo dużym stopniu uboży wieś, osłabiając jej zdolność zarówno nabywczą, jak podatkową. Z drugiej strony — naturalny przyrost ludności wiejskiej, nie znajdując zatrudnienia ani na wsi, ani w miastach i w przemyśle krajowym, szuka wyjścia w emigracji. Emi-

ZA RZĄDÓW MARSZAŁKA PISUDSKIEGO

WZROST PRODUKCJI W PRZEMYŚLE.



A. Stal.
B. Surowiec żelaza.
C. Ruda żelaza.
D. Sól potasowa.

nastąpiło polepszenie w przemyśle. Oto działka, wskazująca wzrost produkcji poszczególnych gałęzi przemysłu.

---

gracja masowa jednak, wywołana brakiem zarobków, nie jest dla kraju zjawiskiem bynajmniej pożądanem. Tymczasem przyrost ludności Polski w ostatnich sześciu latach jest duży, gdyż wynosi 2.358,000 osób, czyli około 393,000 osób rocznie.

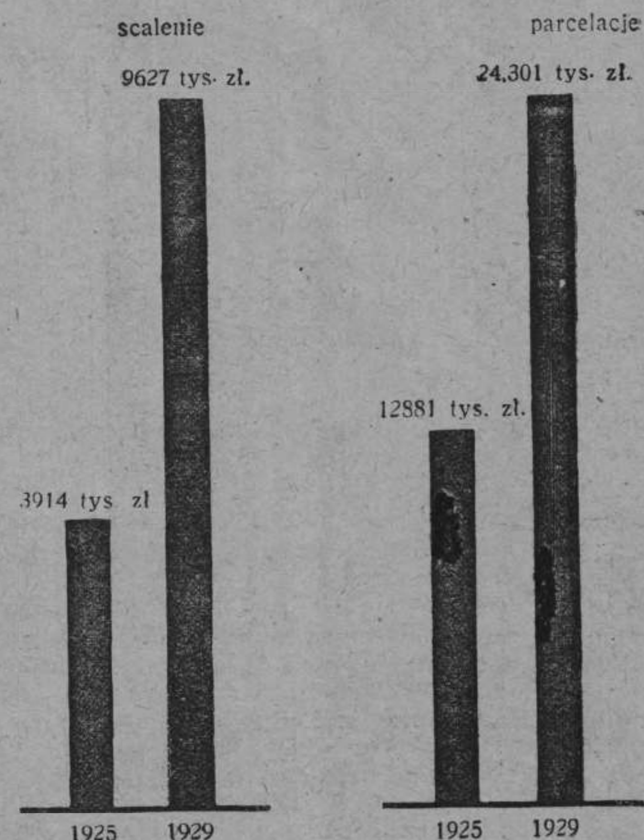
W świetle tych faktów staje się jasne, że jaknajszybsze przeprowadzenie reformy ustroju agrarnego w Polsce jest rzeczą konieczną i niezmiernie ważną dla całokształtu stosunków gospodarczych państwa. Szczególnie przeżywamy obecnie okres przesilenia gospodarczego dał odczuć, do jakiego stopnia zubożenie wsi wpływa na pogłębienie depresji gospodarczej.

W pierwszych latach odrodzonego Państwa Polskiego problem agrarny był zaniedbany zupełnie. Wprawdzie ludowe grupy polityczne, ubiegające się o wpływy wśród mas, wysunęły hasło reformy rolnej, — utożsamiły to hasło jednak z parcelacją większej własności ziemskiej między bezrolnych i małorolnych. Tymczasem w Polsce cały obszar większej własności prywatnej i państwowej nie wystarcza na upełnorolnienie istniejących małorolnych gospodarstw, a tembardziej zabrakłoby go dla tworzenia nowych gospodarstw dla bezrolnych.

Dlatego też cały nacisk powinien być położony w pierwszej linji na komasację i likwidację serwitutów, a dopiero potem na parcelację. Tę właśnie linję postępowania zastosowano od czasu objęcia steru państwa przez rządy pomajowe.

Okres do końca 1925 r. można scharakteryzować, jako okres dzikiej parcelacji przy znikomo małym postępie prac regulacyjnych — i to tak w dziedzinie scalania gruntów, jak też i likwidacji serwitutów. Dopiero w czerwcu w 1926 r. minister reform rolnych, dr. Staniewicz ułożył program działalności rządu w tej dziedzinie. Na czoło prac wysuniętą została sprawa szybkiej likwidacji serwitutów i meljoracji nieużytków. Gospodarstwa, objęte przebudową ustroju rolnego, otoczone najtroskliwszą opieką agronomiczną, podjęto cały szereg zarządzeń itd. Rząd postanowił dojść do stworzenia dla rolnictwa takich warunków, które rolnic-

KREDYT UDZIELONY NA

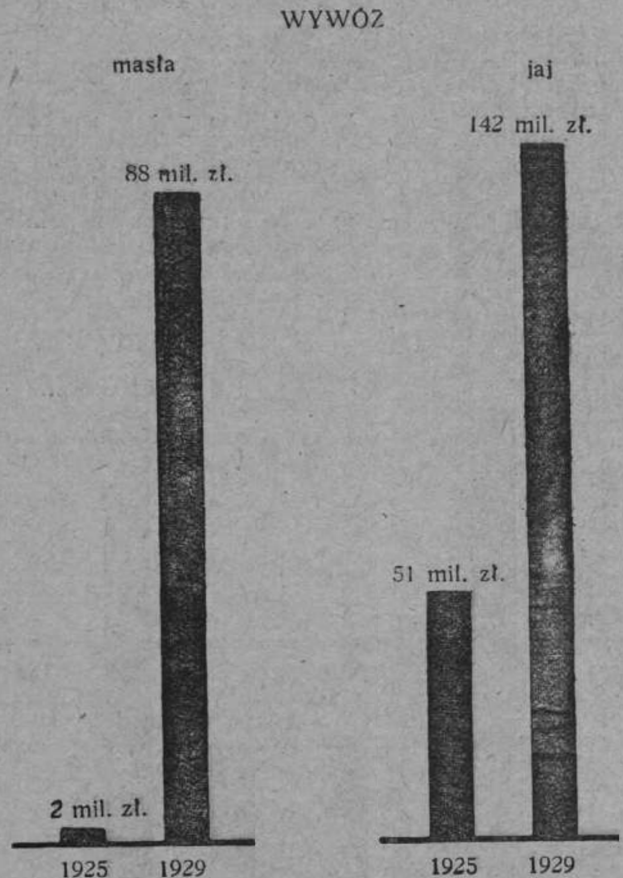


twu zapewniłyby rozwój i rozkwit, — wychodząc z jedynie słusznego założenia, że największem złem naszego życia gospodarczego jest ubóstwo wsi, wynikające z jej przeludnienia.

Przyjrzyjmy się liczbom, które najwyraźniej i najobjektywniej ilustrują każdą sprawę. W okresie siedmioletnim t. j. od 1919 do 1926 r. włącznie, polskie urzędy ziemskie scaliły ogółem 42.103 gospodarstw o obszarze 363.124 ha. A tymczasem w ciągu tylko pierwszych trzech kwartałów roku bieżącego scalono obszar, niemal równy obszarowi scalonemu przez owych siedem lat, gdyż 45.466 gospodarstw o obszarze 325.901 ha.

Warto również zobaczyć, jak przedstawiają się prace scaleniowe w okresie rządów pomajowych. Oto od r. 1927 do dnia 1 października 1930 r., a więc w niespełna 4 i pł lat, scalono 174.682 gospodarstw o obszarze 1.345,950 ha. Ponadto w ciągu tegoż samego okresu uzupełniono 23.062 scalonych gospodarstw przez dodanie 53.584 ha ziemi na upełnorolnienie. Należy podkreślić z całym naciskiem, że przed majem 1926 — akcji tej nie prowadzono zupełnie.

Oświetlenie rządu Marszałka Piłsudskiego.



Jak było dawniej — a obecnie, wskazują cyfry:

Podobnie przedstawia się sprawa likwidacji serwitutów. Oto w okresie 1919—1925 r. zlikwidowano serwitutów na obszarze 48.633 ha dla 14.904 gospodarstw, podczas, gdy w okresie 1926—1929 r. włącznie — na obszarze 323.359 ha dla 114.862 gospodarstw. Wyniki prac tych wzrosły zatem więcej, niż jednokrotnie.

Również w dziedzinie parcelacji rezultaty prac w okresie pomajowym są o 25 proc. większe. Jeżeli jednak przyjąć, że okres rządów sejmowych trwał 7 lat, a pomajowy trwa 4 i pół, to stosunek procentowy wzrasta do 38 pro. na korzyć prac rządów pomajowych.

I tak: — od 1919 do 1925 r. włącznie rozparcelowano z majątków prywatnych 532.162 ha, z majątków rządowych zaś 419.349 ha, — w okresie natomiast od maja 1926 do lipca 1930 r. rozparcelowano z majątków prywatnych 660,800 ha, z rządowych — 242.788 ha. Przeciętnie parcelowano z majątków prywatnych w latach sejmowładztwa 75 tys. ha. rocznie, a w okresie pomajowym — 147 tysięcy ha rocznie. Do powyższych danych należy dodać jeszcze parcelację, przeprowadzoną bezpośrednio przez Państwowy Bank Rolny, który poprzednio do dnia 1-go stycznia 1926 r. rozparcelował tylko 4.548 ha, — podczas gdy od 1 stycznia 1926 r. do dnia 1 lipca 1930 r. — 25.874 ha z majątków własnych, a z komisowych 10.311 ha.

Powyższe liczby komentarzy nie wymagają i są dostatecznym dowodem opieki rządów Marszałka Piłsudskiego nad gospodarczem położeniem naszej wsi.

Azot.

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 6 XI 1930 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

B. Stadniki:

d) wytuczone pełnomięsiste	114—200
c) tuczne mięsiste	106—110
c) nietuczne dobrze odżywione . . .	90—200
miernie odżywione	88—119

Jałówki i krowy

a) pełnomięś. wytucz krowy najw. wartości rzeźnej	132—140
b) pełnomies. wytucz. krowy mniej dobre młode naj. wart. rzeźnej do lat 7.	120—124
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	— —
d) miernie odżywione krowy i jałówki . . .	91—110
e) licho odżywione krowy i jałówki	88— 96

* * *

Opasy chlewne:

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	160—170
b) średnio tuczone cielęta i najprzed. ssaki .	140—150
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki . . .	120—130
d) liche ssaki	104—116

ŚWINIE.

b) pełnomiesiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi	164—170
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	140—148
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	136—148
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	140—149
f) maciory i późne kastraty	130—140

—o—

Owce

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne . .	140—148
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	114—122
c) miernie odżywione skopy i owce	— — —

NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU

Notowania oficjalne z dnia 6 XI 1930 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań

Żyto	17,50—18,00
Pszenica	22,75—24,50
Jęczmień zw.	19 00 21,50
Jęczmień brow.	25,00—27 00
Owies	17,00—19 00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	— — —28,50
Mąka pszenna 65% z work.	45,50—48,50
Otręby żytne	10.50—11,50
Otręby pszenne	12 00—13.00